Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 28. Nowe, sobota 9-go lipca 1938 r. Rok XV.

Dochody i wydatki państwowe.

Ogólna suma dochodów budżetowych w pierwszych 2-ch miesiącach roku budżetowego 1938-39, tj. w kwietniu i maju br., osiągnęła 401.935 tys. zł wobec 371.095 tys. zł w analogicznym okresie roku 1397-38. Oznacza to wzrost dochodów o 30.840 tys. zł. Wydatki osiągnęły 398.647 tys. zł wobec 370.013 tys. zł, wzrosły więc o 28.634 tys. zł.

Dochody w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku wynosiły 16.6 proc. budżetu, gdy wydatki 16.5 proc.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w okresie pierwszych 2-ch miesiącach bież. roku budżetowego wynosiła 3.288 tys. zł, gdy w analogicznym okresie roku 1937-38 — 1.082 tys. zł, wzrosła więc przeszło trzykrotnie.

Praca kolei państwowych.

Według ostatnich obliczeń, przeciętnie dziennie naładowania, przyjęcie i tranzyt wagonów na polskich kolejach państwowych wyrażały się w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy br. liczbą 14.230 wagonów 15-tonowych. W tym samym okresie ubiegłego roku ładowano przeciętnie dziennie 13.018 wagonów.

W kraju ładowano przeciętnie dziennie 12.638 wagonów (do przewozu wewnętrznego 10.126 i do wywozu zagranicę 2.512 wagonów), w obrębie w. m. Gdańska ładowano przeciętnie dziennie 297 wagonów, od kolei zagranicznych przyjmowano 151 wagonów, wreszcie tranzytem przez Polskę szło przeciętnie dziennie 1.144 wagonów 15-tonowych.

W porównaniu z tym samym okresem ub. roku zmniejszyła się jedynie i to bardzo nieznacznie liczba wagonów przyjmowana od kolei zagranicznych.

Wzrost handlu bronią.

W międzynarodowych obrotach handlowych wszystkimi towarami zaznaczył się w I kwartale br. w porównaniu z analogicznym okresem 1937 r. spadek o 3 proc., natomiast eksport broni i amunicji z głównych krajów producentów wzrósł w tym samym czasokresie o 82 proc. W związku z tym wydatki na zbrojenia na całym świecie w r. 1938 będą większe o 10 do 15 proc. od wydatków w r. 1937.

Japonia dyktuje.

Według informacyj z Tientsin, tymczasowy rząd chiński (mianowany przez Japończyków) wydał rozporządzenie w sprawie zakazu eksportu z Chin skór bawolich, wołowych oraz skór kóz i jagniąt. Wartość roczna obrotów handlowych skórami wynosiła około 10 milionów dolarów w złocie.

Eksport skór kierował się prawie wyłącznie do Stanów Zjednoczonych A. P.

Strajki w Polsce.

W roku ubiegłym zanotowano w Polsce największą na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia liczbę strajków, mianowicie 2.074. Strajki te objęły 22.058 zakładów pracy, strajkowało zaś ogółem 543.000 robotników. Liczba straconych robotniko-dni wyniosła 3.288.000.

Najwięcej strajków wybuchło na tle żądania podwyżki płac, mianowicie 893, w których wzięło udział 152.000 robotników. W związku z żądaniem wypłaty zaległych zarobków strajkowało w roku ub. 19.000 robotników, liczba strajków wybuchłych na tym tle wyniosła 250. Strajków protestacyjnych i solidarnych zanotowano 144, strajkowało zaś 222.000 robotników. Ponadto wybuchły w roku ubiegłym 62 strajki na tle żądania nieobniżania płac; strajki te objęły łącznie 7.000 robotników.

Broń bakteriologiczna.

Wojna gazowa ma za sobą smutną przeszłość i bogate doświadczenie, które pozwoliły powstać licznej literaturze na jej temat. Chociaż traktat Wersalski zabrania używania gazów w jakimkolwiek konflikcie zbrojnym, to jednak nikt się nie łudzi, aby litery traktatu mogły skutecznie obronić ludzkość przed wojną gazową.

W licznych artykułach prasa całego świata opisuje skutki oraz przebieg wojny, w której dominować będzie broń chemiczna. Obrona przed gazami została już ujęta w pewną systematykę, opracowano szereg skutecznych sposobów, mających na celu zmniejszenie liczby ofiar wojny gazowej. Obrony uczy się całe społeczeństwo. Niewątpliwie mogą być jeszcze w przyszłości przykre niespodzianki pod postacią nieznanych dziś gazów, ale na to będzie się przygotowanym. Jest jednak inne niebezpieczeństwo, niebezpieczeństwo, kryjące się poza trującymi oparami gazów bojowych — wojna bakteriologiczna.

Wydawałoby się, że nawet najbardziej skłócona ludzkość nie poważy się na taki krok, a jednak determinacja, widmo klęski i upokorzenia i taką broń może podsunąć, tak jak to zresztą uczyniły państwa centralne, po raz pierwszy stosując chlor, aby przeważyć szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Broń bakteriologiczna, jak każdy nowy sposób walki, jest nieokreślona w skutkach. Człowiek lub zwierzę od chwili zarażenia do czasu skonstatowania choroby przenosi się z miejsca na miejsce, styka się z ludźmi zdrowymi i, nie wiedząc o swym stanie zdrowotnym, staje się mimowolnym sprawcą rozszerzania się choroby zakaźnej. Nawet już po wyzdrowieniu człowiek ten jest jeszcze przez pewien czas nosicielem zarazków. Bakterie niektórych chorób są szczególnie niebezpieczne ze względu na swoją stosunkowo dużą odporność na temperaturę, wilgoć lub słońce. Bakterie tych właśnie chorób nadają się przede wszystkim do użycia w wojnie.

Rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych podczas wojny jest w ogóle łatwe. Duże skupienia ludzi na stosunkowo niewielkich przestrzeniach w miastach oraz w polu tworzą bardzo podatne do rozprzestrzeniania się epidemii warunki. Oprócz lotnictwa, które przy pomocy specjalnych bomb będzie mogło zarażać obszary leżące nawet daleko poza strefą oddziałów walczących, niewątpliwie dużo złego uczynić może dywersja, sięgająca w dalsze zakątki kraju.

Na tle rozważań o wojnie bakteriologicznej specjalnego posmaku nabierają fakty masowych zachorowań w niektórych armiach w czasach obecnych. Jeszcze nie tak dawno w armii angielskiej szerzyły się masowo zachorowania na grypę, w Chinach coraz częściej występują wypadki dżumy wśród oddziałów walczących, a Iudie nawiedziła cholera. Dziwnym zbiegiem okoliczności epidemie zjawiają się w najbardziej nieodpowiednim czasie, kiedy pewne posunięcia polityczne lub istniejąca sytuacja wymagają szczególnej czujności i dobrej postawy armii oraz całego narodu.

Wypadki te, chociaż na pierwszy rzut oka mają pozór przypadkowości, jednak przy bliższej analizie warunków, w jakich powstały, wskazują raczej na przemyślaną akcję, mającą na celu złamanie psychiczne i fizyczne, a przynajmniej zmniejszenie odporności niektórych narodów.

Współczesna nauka i medycyna posiadają jednak w swym skarbcu dość środków zapobiegawczych, aby epidemie chorób zakaźnych zwalczyć i skutecznie tępić mikroby. Tak że w rezultacie ostatecznym efektem dywersji bakteriologicznej mogą być tylko w krajach nie egzotycznych przejściowe kłopoty i skonzentrowanie na jakiś czas wysiłków ku zwalczeniu takiej lub innej epidemii.

Wyjaśnienia prawne.

Jakie należności i w jakim trybie może potrącać pracodawca ze złożonej u niego kaucji pracowniczej?

Pracodawca może przy angażowaniu pracownika żądać złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy łącznie z ewentualnymi kosztami sądowymi. Np. dzierżawca szatni w restauracji składa kaucję na zabezpieczenie szkód, wynikłych w razie zaginięcia oddanego do szatni futra. Gdy szkoda powstała, a więc w naszym przykładzie, gdy restaurator musi zwrócić gościowi wartość zaginionego futra, stratę tę może pokryć z kaucji tylko za zgodą pracownika tak co do zasady jak i wysokości odszkodowania, w braku zaś porozumienia — na podstawie orzeczenia sądowego.

Pracodawcy służy co do roszczeń z tytułu szkód i strat na kaucji przywilej pierwszeństwa zaspokojenia przed innymi wierzycielami. Kaucja winna być, jak wiadomo, złożona w państwowej instytucji bankowej. Przy rozwiązaniu stosunku pracy kaucja może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy względnie na podstawie wyroku. Pracodawca winien w ciągu dni 14 od chwili ustania stosunku pracy dokonać potrzebnych czynności umożliwiających składającemu kaucję jej podniesienie. O ile pracodawca ma pretensje do pracownika np. o zwrot szkód, winien mu oznajmić o tym w ciągu dni 14, od daty rozwiązania umowy, a następnie w braku porozumienia wytoczyć przeciwko niemu powództwo sądowe w ciągu dalszych 4 tygodni.

O ile w wymienionych okresach pracodawca nie podniesie roszczenia względnie nie wytoczy powództwa, powinien on bezwłocznie umożliwić podjęcie kaucji. Jak z powyższego wynika, rozrachunek z kaucji pracowniczej winien być przeprowadzony szybko i pracodawca roszczenia swoje do sądu winien meldować w ciągu 6 tygodni od daty rozwiązania stosunku w przeciwnym razie kaucja ulega zwrotowi w 100 proc.

Czy pośrednik przy transakcji sprzedaży domu może żądać wynagrodzenia od obu stron?

W myśl postanowień Kodeksu Zobowiązań, pośrednictwo (art. 517-522) w interesie obu stron jest w zasadzie dopuszczalne i pośrednik w wypadku takiej umowy może żądać wynagrodzenia od obu stron. Pośrednik traci prawo do wynagrodzenia oraz do zwrotu wydatków, jeżeli pośredniczył także na korzyść drugiej strony mimo zakazu, zawartego w umowie albo w sposób przeciwny wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu. Podkreślić w tym miejscu należy, wobec licznych procesów o zapłatę za pośrednictwo, iż kto przyrzeka drugiemu wynagrodzenie za pośrednictwo obowiązany jest zapłacić tylko wtedy, gdy umowa zostanie zawarta wskutek zabiegów pośrednika, a więc np. jeśli pośrednik tylko wskazał nabywcy dom, a nie uczestniczył później w pertraktacjach co do ceny, warunków, spłat itp., wówczas nie mógłby naturalnie dochodzić należności za pośrednictwo, gdyż umowa nie została zawarta wskutek zabiegów pośrednika, a w grę weszły inne dodatkowe czynności.

Ekwipunek emigrantów w XVII w.

W związku z uroczystościami 300-lecia kolonii szwedzkiej „Nowa Szwecja" w Ameryce północnej, w Gothenburgu otwarto obecnie wystawę przedmiotów związanych z historią kolonii szwedzkiej w Ameryce. Wystawa zawiera szereg cennych eksponatów, m. in. zaś oryginalny opis przygód, jakich zaznał Szwed Per Lindeström, w „Novam Sueciam" w okresie od 1632 do 1655 r. Opis ten, ilustrowany bogato przez autora, odnaleziono w jednej z bibliotek szkolnych w mieście Linköping. Z pomiędzy innych interesujących dokumentów wyróżnia się wykaz ekwipunku, jaki koloniści emigrujący do Ameryki winni byli wziąć ze sobą. Wśród przedmiotów, stanowiących obowiązkowy bagaż emigrantów, znajdować się musiały m. in. drewniane talerze, drewniane kubki oraz biblia i modlitewnik. Wystawa w Gothenburgu wzbogaci się w najbliższych dniach jedyną w swoim rodzaju mapą Ameryki Północnej, sporządzoną w początku XVII w. i ilustrującą Nową Szwecję. Mapa ta nadesłana będzie z Londynu, gdzie obecnie się znajduje.

Rekord liczby posiadanych krawatów.

Znany „gwiazdor" filmowy Adolf Menjou przybył do Francji ze swoją słynną kolekcją 250 krawatów. Podobno mister Menjou zamierzał paradować w trzydziestu różnych krawatach w ciągu trzech dni wizyty angielskiej pary królewskiej. Znaczyłoby to, że Menjou zmieniać będzie 10 razy dziennie swój krawat! Sir George Brummel, najsłynniejszy „dandys" wszystkich czasów, miałby niewątpliwie dla pana Menjou wielkie uznanie, gdyż uważał zawsze krawat za czołową ozdobę eleganta. Rekord Adolfa Menjou był jednak pobity przez znakomitego aktora francuskiego Karola Le Bargy, który posiadał kolekcję 600 krawatów! Któżby jednak przypuszczał, że wszystkie rekordy w tej dziedzinie bił... były cesarz niemiecki Wilhelm II? Jak podał w swoim czasie „Tit-Bits", jego kolekcja krawatów zawierała 1 800 egzemplarzy!!

Pokój do wynajęcia na wieży Eiffla.

Paryż posiada jedyny zdaje się w Europie pokój do wynajęcia, który znajduje się na wysokości 300 mtr., a mianowicie na szczycie wieży Eiffla. Mieszkanie to składa się z pokoju, kuchni i łazienki. Lokator z Eiffla będzie mógł oglądać Paryż z wysokości 300 metrów. Dostęp jednak do podniebnego mieszkania nie należy do najwygodniejszych; obsługuje mieszkanie winda, która kursuje tylko od 10 i pół do 6 i pół wieczorem. Kto zatem zechce dostać się do siebie w innych godzinach będzie musiał „korzystać" ze schodów, co jest alpinistycznym wyczynem nielada, gdyż schody na III-ą platformę liczą 1.710 stopni! Na wdrapanie się na tę wysokość trzeba blisko godzinę wspinać się po schodach. Aczkolwiek mieszkanie nie jest drogie, jednak dotychczas nie znalazł się amator świeżego powietrza i pięknego widoku.

Pies zastępuje dróżnika.

Wzdłuż linii kolejowej, łączącej w U. S. A. Stan Louis i Santa Fe ciągną się po obu stronach toru piękne łąki. I tu i tam pasą się liczne stada bydła. Nie zważając na ruch pociągów poczciwe i flegmatyczne krowy i buhaje spacerują po torze kolejowym. Zrazu próbowano niewczesnych czworonogich spacerowiczów spędzać z toru przy użyciu syren parowozowych, ale po pewnym czasie zawalidrogi przyzwyczaiły się do hałasu i nie zwracając uwagi na rozpaczliwe sygnały maszynistów odbywały jak najspokojniej w świecie swoje five-o-clocki na szynach. Nie chcąc doprowadzić do wykolejenia możliwego pociągu, maszyniści musieli często zatrzymywać pociągi i spędzać czworonogi z kijem w ręku. „Idylla" trwała dość długo, ale sprzykrzyła się wreszcie dyrekcji kolejowej, gdyż pociągi spóźniały się zbyt często z racji przymusowych postojów na „bydlęcej" trasie. Wreszcie ktoś dowcipny wpadł na właściwy pomysł, i kolej nabyła pół tuzina psów-owczarkow, które odpowiednio wytresowano i wypuszczono na linię kolejową. Tutaj przebywają zmyślne pieski w roli dróżników cały dzień i — biegając wzdłuż toru — spędzają szczekając głośno nieproszonych gości z szyn.

Dawniej literaci byli bardziej płodni

Dawniej literaci byli bardziej płodni niż dzisiaj. Wystarczy naprzykład przypomnieć sobie, że katalog dzieł francuskiego hellonisty Gaila, zmarłego w 1829 r., zawiera 400 stron druku. Jeżeli katalog ma 400 stron, ileż kartek musi mieć całokształt dzieła? Prevost, autor popularnej „Manon Lescaut", napisał 170 tomów. Restif de la Bretonne pozostawił niewiele mniej, bo 146 tomów. A Lopez de Vega zostawił 1.800 sztuk teatralnych, pisanych wierszem, plus 21 tomów poezyj! Niemiec Moser pozostawił 480 dzieł. Wszystkie rekordy pobili jednak pisarze religijni IV wieku, Didym i Teodor de Moosuck, którzy pozostawili po sobie sześć i dziesięć tysięcy dzieł teologicznych.

Słońce i sporty.

Jesteśmy w pełni sezonu letniego i bez względu na to, czy jesteśmy w mieście czy też wyjeżdżamy, mamy prawo korzystać ze słońca. Ale słońce jest jak lekarstwo, trzeba korzystać zeń oględnie i umiejętnie, należy je dozować odpowiednio do ustroju nerwowego, wieku i stanu zdrowia, a wtedy może przynieść korzyść, w przeciwnym bowiem razie może okazać się wręcz szkodliwe. Nawet dla najzdrowszych osób nie jest wskazane zbyt forsowne opalanie się, gdyż może wywołać niebezpieczne porażenie słoneczne lub oparzenia pierwszego, a niekiedy i drugiego stopnia. Prócz oparzeń skóry, forsowne opalanie się może wywołać zaburzenia nerwowe, wzrokowe i ogólny wstrząs ustroju.

Zasadniczo słońce powoduje przekrwienie, a połączone z kąpielą powietrzną magazynuje w organiźmie witaminy. Dzięki działaniu słońca podnosi się zawartość wapna surowiczego we krwi. Ale opalać się należy umiejętnie. Należy odradzać osobom nerwowym nadmierne korzystanie z kąpieli słonecznych. Chorzy na płuca i serce również winni unikać słońca. Opalać się należy stopniowo, począwszy od 10 minut do godziny i dłużej dziennie.

Przy oparzeniach pierwszego stopnia wystarczy zasypać czerwone miejsca talkiem oraz cynkiem. W razie bólu należy kupić w aptece wody wapiennej i oleju lnianego. Przy oparzeniach drugiego stopnia (pęcherze), trzeba ponakłuwać pęcherze, a następnie pokryć je obficie borną lub dermatolową (10 proc.) maścią. Przy porażeniach słonecznych należy unieść wysoko głowę i kłaść lód oraz zimne kompresy na głowę, ponadto zaś chłodne napoje i środki pobudzające krążenie (czarna kawa, krople coraminy lub cardiazolu).

Nie należy również zapominać o sportach letnich, które trzeba uprawiać, jeżeli chce się utrzymać ciało w formie i harmonii. Do takich sportów należy w pierwszym rzędzie pływanie, które rozwija mięśnie całego ciała, a więc ramion, tułowia i kończyn dolnych oraz doskonale ćwiczy płuca. Niemniej wskazanym sportem dla pań jest wioślarstwo, które również ćwiczy jednocześnie wszystkie mięśnie. Ale wioślarstwo wymaga dużego wysiłku i wywołuje szybkie zmęczenie. Łatwiejsze i bardziej wskazane jest kajakowanie, tylko że jest to sport nieco zbyt jednostronny, rozwija bowiem najbardziej mięśnie ramion i tułowia. Bardzo zdrowym sportem, ze względu na dłuższe przebywanie na świeżym powietrzu, jest żeglarstwo.

Po sportach wodnych idzie turystyka zarówno nizinna, jak górska oraz taternictwo. Do najzdrowszych sportów odpowiednich dla kobiet zalicza się jazda konna. Jeżeli chodzi o lekką atletykę, jest to na ogół sport męski, ale zważywszy olbrzymią wartość lekkiej atletyki w znaczeniu wychowania fizycznego, sport ten zyskuje sobie coraz większą popularność u kobiet.

Coraz więcej umysłowo chorych.

Świat lekarski jest coraz bardziej zaniepokojony wzrostem liczby chorych umysłowo. Na ostatnim kongresie międzynarodowym psychiatrów, który się odbył w Paryżu, prof. Eberhaart z Northwestern University (U. S. A.) oświadczył, iż 61 pr. chorych znajdujących się w szpitalach w Ameryce należałoby właściwie zaliczyć do kategorii chorych umysłowo. W departamencie Sekwany (Paryż i okolice) znajduje się z górą 20.000 chorych umysłowo w zakładach zamkniętych i szpitalach. W departamencie Rodanu liczba tych chorych wzrosła w jednym tylko centralnym zakładzie z 1700 w 1924 r. do 2.700 w 1037 r. Według danych statystycznych opracowanych przez dr Hardinga (U. S. A.) liczba umysłowo chorych na całym świecie wzrosła o 30 proc. w ciągu ostatnich kilku lat.

W pogoni za naftą.

Nigdy jeszcze pogoń za naftą nie była tak wielka jak teraz. Równocześnie z wyścigiem zbrojeń odbywa się wyścig w poszukiwaniu paliwa płynnego. Jedno związane jest z drugim, jak skutek z przyczyną. W razie wojny, ten, komu zabraknie z tych czy innych przyczyn nafty, przegra bezapelacyjnie, bo będzie rozbrojony, gdyż ani jego lotnictwo, ani tabory samochodowe, ani ciągniki, ani oddziały zmotoryzowane, pancerne nie będą mogły zrobić kroku więcej, zostaną unieruchomione. Kto nie ma wystarczających własnych źródeł nafty, stara się poczynić zapasy, tworzyć rezerwy. Ale to nie jest rozwiązanie kwestii wobec 4 czy 5—krotnego wzrostu konsumcji nafty i jej pochodnych w czasie wojny. Żaden kraj w Europie, z wyjątkiem Rumunii i Rosji, nie ma wystarczających źródeł nafty. Jednym z najgorzej uposażonych pod tym względem krajów jest Francja, której z górą 90 procent spożycia nafty zaspokaja przywóz. Ten stan rzeczy, pomino zapewnionych dostaw z Ameryki i Mezopotamii (Iraku) nie jest zadowalający, to też rząd francuski przystąpił obecnie do zakrojonych na szerszą skalę wierceń w poszukiwaniu nafty na południo-zachodzie Francji.

Poszukiwania i wiercenia próbne będą się odbywały w Languedoc, na południe od Tuluzy, na północ od Montpellier. Do wierceń sprowadzono z U. S. A. dwie potężne wiertarki, najnowszego typu, z których każda kosztuje 10 milionów franków. Wiercenia będą się odbywać aż do głębokości 3.000 metrów, gdyż, jak twierdzą geologowie, w tych okolicach możliwa jest obecność głębiej położonych źródeł ropy naftowej. Na koszty ogólne wierceń wyasygnował rząd sumę 60 milionów franków.

Floty handlowe całego świata.

Od roku 1892 do 1937 tonaż ogólny wszystkich flót handlowych wzrósł prawie pięciokrotnie; z 14.562.000 ton (1892 r.) do 66.286.000 ton.

Lwią część tonażu światowego posiada obecnie W. Brytania, gdyż 31.2 proc., 18,8 proc. należy do U. S. A., 6.8 pr. do Japonii, 6.6 pr. do Norwegii, 5.9 pr. do Niemiec, 4.8 pr. do Italii, 4.3 pr. do Francji, 4.0 pr. do Holandii, 1.6 pr. do Hiszpanii, 16 proc. do innych krajów.

Zgłaszanie szkód wyrządzanych przez wojsko.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że w wypadkach wyrządzania przez oddziały wojskowe ćwiczące szkód polnych lub innych szkód, wymienionych w rozporządzeniu Min. Spraw Wojsk. z dnia 3 września 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 767), powinni poszkodowani, mający zamiar zgłosić roszczenie o odszkodowanie wyrządzonej im przez wojsko szkody:

a) w wypadku, gdy żądane odszkodowanie nie przekracza sumy 250 zł, wnieść podanie w miarę możności natychmiast po wyrządzeniu szkody do dowódcy tego oddziału, który wyrządził szkodę lub do którego należy winny jej wyrządzenia, a to celem załatwienia sprawy odszkodowania w drodze rokowań ugodowych,

b) w wypadku, gdy żądane odszkodowanie przekracza sumę 250 zł, lub gdy bezpośrednie rokowania ugodowe z władzami wojskowymi nie dały rezultatu, albo też gdy z jakichkolwiek przyczyn nie nastąpiło zgłoszenie roszczenia u dowódcy oddziału wojskowego — wnieść podanie o odszkodowanie do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej nie później niż w terminie 14 dni od dnia wyrządzenia szkody lub od dnia zakończenia rokowań ugodowych bez pozytywnego wyniku, a to celem rozpoznania sprawy wynagrodzenia szkód przez komisję mieszaną, powołaną przez kierownika pow. władzy adm. ogólnej.

Nowe, dnia 4 lipca 1938 r.

(—) Kuchczyński, burmistrz.